

Puchar Billie Jean King. W finale Rosjanki i Szwajcarki

maciej · 6 listopada, 2021



W rozgrywanym w Pradze finałowym turnieju o Puchar Billie Jean King (poprzednio Puchar Federacji) w sobotę poznamy drużynowego mistrza świata w tenisie kobiet. W ścisłym finale o trofeum zagrają Rosjanki i Szwajcarki.

Samsonowa bohaterką półfinału

W pierwszym piątkowym półfinale między drużynami Rosyjskiej Federacji Tenisowej i USA, zakończonym zwycięstwem Rosjanek 2:1, bohaterką okazała się niespodziewanie Ludmiła Samsonowa. Rosyjska tenisistka (40. WTA) najpierw zwyciężyła 1:6, 6:4, 6:3 Sloane Stephens (63. WTA), i mistrzynię US Open 2017, a po kilku godzinach wystąpiła w deblu, w którym w parze z Veroniką Kudermetową pokonała 6:3, 6:3 parę amerykańską Shelby Rogers i Coco Vandeweghe.

Debel decydował o awansie do wielkiego finału, ponieważ w drugim spotkaniu singlowym Danielle Rise Collins (30. WTA) niespodziewanie pokonała 6:7 (9), 7:6 (2), 6:2 Anastazję Pawluczenkową (12. WTA) i przed pojedynkiem w grze podwójnej w spotkaniu był remis 1:1. Lepsze okazały się Rosjanki, choć sam wynik 6:3, 6:3, nie oddaje zaciętości rywalizacji. Większość gemów miała bardzo wyrównany przebieg, a Rosjanki obroniły dziewięć z dziesięciu break-pointów, same wykorzystując pięć z 13. okazji na przełamanie serwisu rywalek.

Drugi półfinał bez historii

Drugi półfinał Australia – Szwajcaria był zupełnie bez historii. Ekipa Australii, bez liderki światowego rankingu tenisistek Ashleigh Barty, nie była w stanie nawiązać równorzędnej rywalizacji z Helwetkami. W meczach

singlowych Jil Belen Teichmann oraz mistrzyni olimpijska Belinda Bencić oddały w sumie rywalkom a Antypodów osiem gemów. Teichmann (39. WTA) w 63 minuty pokonała Storm Sanders (131. WTA) 6:0, 6:3, natomiast Bencić (17. WTA), w 68 minut wygrała z Ajlą Tomljanovic (43. WTA) 6:3, 6:2. W pojedynku Teichmann z Sanders Australijka poderwała się do walki dopiero przegrywając 0:6, 0:3. Wówczas zdobyła trzy gemy z rzędu, ale na więcej Szwajcarka już nie pozwoliła. Najpierw uzyskała przełamanie na 5:3, a następnie po obronie dwóch break-pointów. Ponieważ przy prowadzeniu drużyny szwajcarskiej 2:0 kwestia awansu do finału była rozstrzygnięta, zrezygnowano z rozegrania meczu deblowego.

Rosjanki po raz piąty, czy Szwajcarki po raz pierwszy

Rosjanki w finale drużynowych mistrzostw świata kobiet wystąpią po raz 12. Staną przed szansą sięgnięcia po raz piąty po trofeum (wygrywały w latach 2004, 2005, 2007, 2008). Szwajcarki wystąpią w finale po raz drugi, a wygrać mogą po raz pierwszy (w 1998 roku Patty Schnyder i Martina Hingis przegrały z Hiszpankami Arantxą Sanchez Vicario i Conchitą Martinez).

Początek finału między zespołem Rosyjskiej Federacji Tenisowej (Rosjanki nie mogą występować pod flagą państwową jako reprezentacja kraju), a reprezentacją Szwajcarii rozpocznie się o godzinie 16.

Bez względu na to, która z ekip wygra finał sięgając po drużynowe mistrzostwo świata w tenisie kobiet, zarówno Rosjanki jak i Szwajcarki, są już pewne występu w 2022 roku w finałowym turnieju kolejnej edycji Pucharu Billie Jean King.



Szwajcarki wystąpią w finale po raz drugi.

Pozostałych uczestników finałowego turnieju w 2022 roku, wyłonią baraże. Jeszcze w sobotę 6 listopada 2021, w Pradze odbędzie się losowanie par. Swoje rywalki pozna także reprezentacja Polski.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/puchar-billie-jean-king-w-finale-rosjanki-i-szwajcarki/>